

Posiadamy wiele form niesienia pomocy, ale jedną z najbardziej nam znanych jest wolontariat.

Wolontariat daje o dziwo więcej wspaniałych możliwości niż można sobie wyobrazić. Oczywiście jest, że wolontariusze cechują się ogromną empatią i bezinteresowną chęcią niesienia pomocy potrzebującym, co osobiście uważam za coś fantastycznego. Pomimo tego, że robią coś dla innych, robią także dla siebie.

Pierwszym z dużych plusów jest o wiele lepsza rozmowa kwalifikacyjna. Dlaczego? Już tłumaczę. Będąc wolontariuszem organizuje lub uczestniczy się w wielu rozmaitych spotkaniach oraz wydarzeniach. Łączy się ze sobą przeróżne środowiska, które posiadają chociaż jeden wspólny cel - chęć niesienia pomocy innym ludziom. Dzięki temu wszystkiemu nasz prawdopodobny przyszły pracodawca aż uśmiechnie się na myśl o osobie tak ambitnej oraz zaangażowanej w życie innego człowieka.

Kolejną dobrą stroną wolontariatu jest zdobycie doświadczenia potrzebnego na aktualnym rynku pracy. Przykładów można podać wiele, ale z tych najpopularniejszych warto wspomnieć o rozpoznawaniu potrzeb klienta, wymyślaniu planu, według którego trzeba działać, rozdysponowaniu poszczególnych działań dla konkretnych jednostek oraz przede wszystkim dopilnowaniu, żeby wszystko zostało zrobione na czas. W delikatnym skórcie - mowa o zarządzaniu zespołem. Jednakże to również nie jest łatwą sprawą. Utrzymywanie zespołu, w którym każdy, włącznie z nami, ma się czuć dobrze to nie lada wyzwanie. Tak na marginesie - tego również uczy nas wolontariat. Nie jest tajemnicą, że będąc osobą zaangażowaną w pomoc drugiemu człowiekowi poprzez wolontariat nadzoruje się niekiedy naprawdę ciężkie i odpowiedzialne projekty. Dzięki temu o wiele łatwiej jest podjąć się pracy zarobkowej, ponieważ posiada się już ogromne doświadczenie i wiedzę oraz kompetencje pożądane na rynku pracy.

Poprzez kontakty, które zostają uruchamiane podczas organizowania rozmaitych wydarzeń, nawiązywane zostają znajomości biznesowe. Dzięki nim, wolontariusze są w stanie podjąć się pracy zarobkowej w pewnym i znanym im przykładowo przedsiębiorstwie. Nie ma co ukrywać, że posiadanie takiego „zabezpieczenia” jest przydatne, ponieważ nigdy nie wiadomo, jak potoczy się życie kogokolwiek z nas.

Moim zdaniem, wartym i zarówno szczerze pięknym aspektem do poruszenia tutaj jest poznawanie nowych osób. Poznać kogoś nowego w takim środowisku, gdzie każdy odznacza się tak wielką empatią, zaangażowaniem i chęcią pomocy to coś niezwykłego. Można tylko przypuszczać jak zbliża do siebie możliwość działania razem na rzecz innego człowieka. Zdecydowanie wiele takich znajomości po czasie przeistacza się w przyjaźń, która podpierana wspólnym celem jest w stanie przetrwać długie lata.

Każdy raczej wie, że za taką formę pomocy nie otrzymuje się wynagrodzenia. Zamiast tego wolontariusze nierzadko dostają różne bilety lub wejściówki na filmy, spektakle albo mecze. Uważam, że jest to bardzo fajnym rozwiązaniem, ponieważ najczęściej jak się da, powinniśmy korzystać , różnych form spędzania naszego czasu wolnego, a tu dostajemy taką możliwość całkiem za darmo.

Podsumowując, wolontariat to naprawdę cudowna sprawa, której warto się podjąć. Świadomość tego, że grupę ludzi łączy wspólny cel, który niesie za sobą korzyści dla drugiego człowieka jest nawet nie do opisanie. Brakuje słów, które mogłyby to idealnie odwzorować. Pomimo tego, robimy też dużo dla siebie, pracujemy na swoją przyszłość, która może stać się owocniejsza poprzez bezinteresowną chęć pomocy oraz pracę i zaangażowanie w to, co później daje nam doświadczenie i kompetencje. Wiadomo, na pewno nie jest to ten jeden z łatwych celów, które człowiek może sobie postawić, ale z biegiem czasu, gdy już nabierze się doświadczenia, jestem wręcz przekonana, iż są z tego same korzyści. Dlatego zachęcam każdego, kto kiedykolwiek chociaż przez chwilę zastanawiał się nad wolontariatem, aby zrobił coś w tym kierunku. Jeśli jednak nigdy nie przeszła Ci taka myśl przez głowę, mam nadzieję, że po przeczytaniu tego już się tam znalazła. Pamiętaj, że niesiesz pomoc drugiemu człowiekowi i również pomagasz sobie!

Julia Dymerska, 2EHg